



Warszawa, ale przede wszystkim warszawka w latach 1946-1959. Któż znał ją lepiej od Leopolda Tyrmanda, pisarza, publicysty, jazzmana, kobieciarza, bon-vivanta, a jednocześnie trzeźwego i uważnego obserwatora otaczającej go rzeczywistości. Człowieka, który nie zgodził się przekroczyć granic dobrego smaku, przez co został wykreślony nie tylko z podręczników, ale i z inteligenckiej świadomości pokoleń Polaków. Na łamach *Życia towarzyskiego i uczuciowego* Tyrmand bezlitośnie obnaża małość postaw środowiska inteligencji twórczej, pisarzy, dziennikarzy i filmowców, a przede wszystkim ich służalczość wobec komunistów. Książki nie udało mu się w Polsce wydać, co stało się ostatecznym powodem emigracji pisarza. Fragment, jaki ukazał się w tygodniku Kultura, wywołał skandal. Nic dziwnego. Wielu luminarzy polskiej kultury rozpoznało wśród bohaterów samych siebie. Dziś, kiedy znamy już nazwiska nie tylko tych, którzy chwalili socjalistyczną ojczyznę dla wymiernych codziennych korzyści, ale i tych, którzy skwapliwie donosili na kolegów, odczytujemy tę powieść na nowo. I odbiór jej staje się tym bardziej gorzki.

Wielkość całości: 689 MB

Czas: 25h 12m 24s

Bit rate: 64kbps

Czyta: Piotr Olędzki